Jawne dane z banku - skąd my to znamy: z Banku Śląskiego z Bielska - Białej i Siemianowic, a Prokuratura fakty te ukrywa !!!

Porywacze wiedzieli, jakie sumy wpływają i wypływają z firmowego konta. I nie były to zwykłe wyciągi bankowe. Znał je wyłącznie bank – twierdzi Danuta Olewnik-Cieplińska.

W ratowanie swojego biznesu Olewnikowie zaangażowali rodzinne oszczędności. – Gdyby nie uruchomienie naszych lokat, o których przestępcy nie wiedzieli, firma mogłaby upaść, a Ł. wykupiłby ją za bezcen – mówi córka biznesmena. Ale zastrzega: to prokuratorzy muszą ustalić, czy i jaką rolę odegrał Andrzej Ł.

Wielokrotnie pisaliśmy na naszej stronie, iż Banki handlowały danymi z rachunków bankowych swoich klientów, które prowadziły później do różnych tragedi. Zaś prokuratura RP stan ten tolewowała a nawet ochraniała banki, umarzając śledztwa. Tym razen ten handlowy układ sprzedaży informacji bankowej mógł być przyczyną śmierci K. Olewnika. Zobacz - kliknij link: h ttp://www.rp.pl/artykul/120922.html